

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Księstwa naddunajskie. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 6. kwietnia. Dnia 7. kwietnia 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XVII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 58. Rozporządzenie ministeryów spraw zewnętrznych i sprawiedliwości, tudzież naczelnej komendy armii z d. 31. marca 1855, którem ogłoszono uzupełniające przepisy odnośnie do rozporządzenia cesarskiego z d. 29. stycznia 1855 nr. 23 dziennika ustaw państwa względem wykonywania jurysdykcji cywilnej c. k. konsulatów nad austryackimi poddanymi w państwie osmańskim.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 3. kwietnia. Z przeglądu wypłat uiszczonych na pożyczkę narodową wyjmujemy, pisze *lit. koresp. austr.* następująca data:

Wypłacono dotychczas:

W niższej Austrii z Wiedniem 51,494.204 złr., w wyższej Austrii 8,755.157 złr.; w Salzburgu 1,125.884 złr.; w Tyrolu z Vorarlbergiem 3,701.415 złr.; w Styrii 4,541.655 złr.; w Karyntyi 1,172.386 złr.; w Krainie 1,717.350 złr.; w Wybrzeżu z Tryestem 5,129.473 złr.; w Dalmacyi 696.826; w Czechach 26,185.619; w Morawii 12,386.971; na Szlązku 2,536.612; w Galicyi: W lwowskim okręgu administracyjnym 2,507.128; w Krakowskim 1,760.309; na Bukowinie 437.142; w Węgrzech: W Peszteńsko-Budzyńskim okręgu adm. 4,328.002; w Pressburskim 2,966.112, w Oedenburskim 4,294.610; w Koszyckim 665.795; w Wielko-Warazdyńskim 1,709.171; w Wojewodztwie z Banatem 3,244.228; w Kroacji i Sławonii 1,119.999; w Siedmiogrodzie 2,158.367; w Lombardyi 10,526.196; w Wenecyi 8,744.888; w pograniczu wojskowym 300.489 złr.

Suma ogółowa uiszczonych po d. ostatniego marca rat wynosi przeto: Sto sześćdziesiąt cztery milionów dwieście pięć tysięcy, dziewięćset osmdziesiąt ośm złr. (164,205.988 złr.), a przeto daleko więcej niż stipulowane raty po koniec pierwszego roku wypłaty razem izięte. W niektórych krajach koronnych n. p. w Austrii powyżej i poniżej Anizy, i w Salzburgu wypłacono już połowę, w wielu trzecią część itd. subskrybowanej sumy.

Rezultat ten możemy uważać za pomyślny i za jawny wyraz siły pieniężnej i gotowości do ofiar wszystkich części wielkiego Cesarstwa. Cokolwiek nastąpi w najbliższej przyszłości, powodzenie się jednak tej ważnej operacji finansowej można uważać za pewne i za gwarancję na wszelkie mogące nastąpić wypadki.

Korzystamy z tej sposobności, by zwrócić uwagę na to, że wszelkie pogłoski, jakoby w sposobie przeprowadzenia pożyczki narodowej miały nastąpić ważne zmiany, są całkiem bezzasadne, gdyż przeciwnie odbywać się będzie jak potąd w sposób uchwalony, z czem pewnie każdy prawdziwy patriota zupełnie się zgadza.

(Konferencye i przyjęcie p. Drouin de l'Huys w Wiedniu.)

Wiedeń, 7. kwietnia. Dzisiaj przed południem miał król. francuski minister p. Drouin de l'Huys pierwszą konferencyę z Jego Excel. p. ministrem spraw zewnętrznych hrabią Buolem, która trwała przez trzy godzin. Po południu udał się p. Drouin de l'Huys do król. angielskiego ambasadora lorda Westmorelanda, gdzie także dłuższy czas zabawił. Pierwsze zebranie się członków konferencyi w obecności p. Drouin de l'Huys ma nastąpić we wtorek.

(Oestr. Ztg.)

— 8. kwietnia. Król. francuski minister p. Drouin de l'Huys oddał wczoraj przed południem wizytę Jego Excel. panu ministrowi hrabi Buol i król. angielskiemu ministrowi lordowi John Russell. — Dzisiaj ma być przyjmowany u Jego Mości Cesarza w osobnej au-

dyency. Na cześć obecności pana Drouin de l'Huys było wczoraj zebranie u francuskiego ambasadora pana barona Bourquency, a dzisiaj będzie u hrabi Buol. Apartamenta dla ministra francuskiego najęto w hotelu pod Cesarzem rzymskim na dni 14. (W. St. u. V. Z.)

Ameryka.

(Zamknięcie posiedzeń kongresu.)

Przed zamknięciem posiedzeń trzydziestego trzeciego kongresu Stanów Zjednoczonych dnia 4. marca wzniesił senator Cas z Michigan kwestyę o polityce Anglii i Francyi pod względem Ameryki. Tak on sam jak i prezydent wydziału spraw zagranicznych uzalali się w długich mowach i cierpkich wyrazach na to, że ze strony rządu angielskiego wyrażono zamiar mieszania się razem z Francją w polityczne sprawy Stanów Zjednoczonych, mianowicie co się tyczy wyspy Kuby. Wywołane przez powyższych dwóch senatorów wzburzenie zażegnał jednak spokojną odpowiedzią pan Clayton, senator z Delaware, który pod prezydentem Taylor jako sekretarz stanu przywodził sprawom publicznym, okazując jak mało Stany Zjednoczone są w stanie rozpocząć niebezpieczne zajście z namienionymi mocarstwami albo też z jednym z nich.

Hiszpania.

(Sprawa sprzedaży dóbr kościelnych.)

Według dzienników Madryckich z d. 27. marca niepowiodła się pożyczka. Kapitałiści żądają, by im oddano tytuły rent nie jako gwarancję, lecz na własność. Spodziewano się przedłożenia ustawy w tym duchu. Papiery spadły na wiadomość o nieudaniu się pożyczki. — Ze wszystkich poprawek wniesionych do ustawy o sprzedaży dóbr kościelnych i narodowych przyjęła komisya kortezów tylko jedną, która wyłącza z sprzedaży pałace biskupów i domostwa parochialne wraz z należąciami do nich dobrami. Także Arcybiskup z Sant Jago, tudzież biskupi Kartageny i Murcy wniesli do rządu przedstawienia przeciw wspomnianej ustawie. Na posiedzeniu Kortezów z d. 27. w ciągu dalszej powszechnej debaty nad tą ustawą oświadczył minister sprawiedliwości, że ustawa ta nie sprzeczna bynajmniej z konkordatem, który rząd uważa zawsze za ustawę. (W. Z.)

Anglia.

(Komitet śledczy Roebucka. — Przesłuchanie świadka p. Flower.)

Londyn, 30. marca. W komitecie Roebucka przesłuchywano 27go marca pana Flower, lekarza 63go pułku piechoty, który jak donosiliśmy w swoim czasie, zeszedł na 30 ludzi, włącznie z oficerami, i w tym stanie powrócił do Anglii. Pan Flower zeznał, że pułk ten za przybyciem do Krymu liczył 980 ludzi i był dostatecznie zaopatrzony w lekarzy i dozorców szpitalnych. Przy odjeździe z Warny zostawiono tam wszelkie zapasy medycyalne, niemożąc znaleźć miejsca na nie, a gdy potem w Krymie pokazały się cholera, dysenterya i biegunka, zbywało na potrzebnych lekarstwach, osobliwie na opium. Przy lądowaniu w Krymie na dniu 14. września r. z. musiano z rozkazu pozostawić tornistry na pokładzie. — Zaraz po wylądowaniu zapadało 20 do 30 ludzi dziennie, a po bitwie nad Almą, w której pułk ten należał do rezerwy i nieponiósł żadnej straty, prawie 60 ludzi dziennie. Szpitale polowe były po bitwie nad Almą w bardzo złym stanie, gdy przeciwnie Francuzi pielęgnowali jak najstaranniej swoich chorych. Chirurgi angielscy nie mieli dogodnych lokalów i musieli pod gołem niebem wykonywać wszelkie operacye. Namioty szpitalne przemakały od deszczu, tak że chorzy leżeli ciągle w mokrem odzieniu i błocie. Niemając tornister niemożliwość żołnierze zmieniać odzienia. Stan ten trwał od 14. września aż do połowy grudnia. Po bitwie pod Inkermanem na dniu 5. listopada pozostało w tym pułku, który w czasie odjazdu z Irlandyi liczył 1020 ludzi, a dodatkowo otrzymał jeszcze 100 ludzi, tylko 2 do 300 zdolnych do boju żołnierzy. Ludzie ci ulegali pod zbyt nętem nętem, gdyż często musieli w trzech dobach pracować dwa dni i dwie nocy. Pan Flower zachorował sam wkońcu i prosił o urlop, ale niemożliwość go zaraz otrzymać, gdyż udzielenie urlopu należało od 5 rozmaitych departamentów, aż wreszcie na rozkaz kolegium lekarskiego puszczono go do Konstantynopola. Pierwej jednak, gdy burza 14. listopada zerwała namiot szpitalny, musiał ze swymi chorymi przepędzić 24 godzin pod gołem niebem. Na okręcie, który go wiozł z Krymu do Skutari, leżeli chorzy bez opieki i w brudzie na pokładzie, a przeznaczeni do ich usługi dozorczy byli po najwię-

kszej części sami słabi i chorowici. W przejeździe do Skutari umarło 20 do 30 chorych, a w Skutari porobiono tak złe urządzenia, że reszta chorych dopiero w 10 lub 12 dni po przybyciu została wysadzona na ląd. (Abbl. W. Z.)

(Porównanie floty przeszlorocznej z dzisiejszą.)

Flota, którą Anglia w tym roku wyprawia na morze bałtyckie jest w każdym względzie daleko mocniejsza od tej, która w przeszłym roku na tem morzu się znajdowała. Tegoroczna większa ma siłę parową, posiada więcej dział i nowy rodzaj łodzi kanonierskich i pływających baterii, któremi manewrować może w ciasnych zatokach i na płytkich wodach. Oprócz tego otrzymała nowego wodza. Czyli w tem jest korzyść to tylko przyszłość może okazać. „Sir Charles Napier — tak pisze *Times* — nie jest już dowódcą floty bałtyckiej, nie dla braku zdolności, waleczności i rozwagi, lecz po prostu dlatego, że niezdziałł tego wszystkiego, czego po nim oczekiwano naród angielski. Z naszej strony oddawaliśmy zawsze chętnie sprawiedliwość jego rzeczywistym zasługom, których nikt niezaprzeczy. Ale kiedy wysyłamy najpiękniejszą flotę w świecie, tedy spodziewamy się naturalnie, że trochę więcej zdziała aniżeli w przeszłym roku, że nieoprzestanie na blokowaniu mocarstwa morskiego trzeciego rzędu i na pomaganiu armii przy zburzeniu niedokończonych fortyfikacji. Nowy dowódca admirał Dundas ma przed oczyma zasługi admirała Napiera, i wie bez wątpienia, że zadanie jego jest większe, bez względu na instrukcje jakie otrzymał. Jeżeli admirał Dundas nieodznaczy się świetniejszymi czynami, to w listopadzie pewnie zwinie swą banderę bez nadziei, żeby ją kiedykolwiek zatknął nanowo.“ (A. B. W. Z.)

Francya.

(Domy przytułku dla robotników. — Zwiedzanie wystawy będzie dwa razy na tydzień bez opłaty. — Podatek od powozów. — Wyprawy do Krymu. — Nowy gubernator smyrneński. — Doniesienia z Bośni.)

Paryż, 2. kwietnia. Dekretem cesarskim mianowano członków komisji administracyjnej pod prezydencją ministra spraw wewnętrznych do założenia domów przytułku dla chorych lub skaleczonych robotników.

Cesarz przyjmował wczoraj posła z Guatemala, marszałka Santa-Cruz, który w krótkce odjedzie do Ameryki.

Dowiadujemy się teraz, że w dwóch dniach w tygodniu będzie mieć publiczność wolny od opłaty wstęp do pałacu przemysłowości.

Zaproponowany nowy podatek miejski będzie nałożony tylko na te powozy i konie, które do transportu osób służą. Według kosztorysu ulegnie podatkowi niemal 7000 powozów i 10.000 koni. Za powóz dwukonny będzie się płać rocznie 60, za jednokonny 40, a prócz tego od każdego konia 30 franków. Ogółowy przychód obliczono rocznie na 620.000 franków.

Piszą z Toulonu, że w tamtejszej zatoce stoi teraz na kotwicy sześć okrętów liniowych, dziesięć fregat, pięć korwet i sześć parowców awizowych; okręta te mogą zabrać naraz przeszło 20.000 wojska na pokład. Zdaje się, że główna część gwardii cesarskiej wsiędzie na okręta w Toulonie, gdzie od 6. do 10. b. m. przybędą różne korpusy, reszta zaś w Marsylii. Jeden z pułków liniowych stojących w Toulonie, które otrzymały rozkaz przygotować się do odpłynięcia, miał już dnia 1. kwietnia wsiąść na pokład. Dwa inne pułki liniowe są już znowu spodziewane w Toulonie. Cesarski jacht „Reine Hortense“ otrzymał rozkaz stanąć w Boulogne dnia 15go kwietnia.

Od onegdaj wykonano tu więcej niż 200 aresztacji, wszystkich wywieziono do Mazas. Między nimi znajduje się Philippe z przedmieścia St. Antoine, były delegowany socjalistycznego komitetu Sekwany. Partii socjalistów oznajmiono, że jeszcze inne aresztacje nastąpią.

Z Oryentu zawiera Monitor następujące wiadomości:

Smyrna, 24. marca. Nowy generał-gubernator Sulejman Basza, niegdyś poseł wysokiej Porty w Paryżu, przybył tu dnia 15. W odezwie do członków Medzli oświadczył, że protekcja ustaw w równy sposób będzie służyć dla wszystkich, i że publiczność każdej wiary będzie traktowana według słuszności i z życzliwości.

Serajewo, 5. marca. Churszyd Basza powrócił od dwóch dni z ekspedycji do Nowego Bazaru tudzież dystryktów Bihor i Tergowicy. W niespokojnych tych dystryktach przywrócono znowu porządek. Churszyd Basza uorganizował na nowo ich administrację. Mianował w każdym okręgu radę, w której po dwóch chrześcian funkcjonuje.

Belgia.

(Ambasador francuzki wnosi skargę za wydanie broszury.)

Francuzki ambasador w Bruxeli doręczył na żądanie księcia Napoleona i stosownie do instrukcji swego rządu dnia 22. marca belgijskiemu ministrowi spraw zagranicznych urzędową skargę przeciw wydawcy ogłoszonego w Bruxeli pamfletu o wyprawie krymskiej. Ten pamflet wydany jest w formie pamiętnika generała do rządu Jego Mości Cesarza. Skargę przedłożono niezwłocznie przy należnym sądom. (A. B. W. Z.)

Holandya.

(Ostrzeżenie holenderskim okrętom kupieckim dane.)

Dziennik *Staatscourant* zwraca uwagę na odpłynięcie przedniej straży floty angielskiej dla ostrzeżenia holenderskich okrętów kupieckich, ażeby szanowały blokadę portów rosyjskich, jeżeli niechęć na-

razić się na konfiskację. Blokada została tak wcześniej ogłoszona, że niedopusci się już żadnego wyjątku. (Abbl. W. Z.)

Szwajcarya.

(Zamiar centralizowania kantonów.)

W niektórych kantonach mniejszych odzywają się głosy klas mianowicie wyższych za tem, że byłoby rzeczą najlepszą wyrzec się odrębnej swej władzy rządowej, i połączyć się z większym jakim kantonem. I tak w Szafhuzie są za zjednoczeniem się z kantonem zurycbskim z wyjątkiem tylko ziemstwa Stein, które do kantonu turgawskiego chcą przyłączyć. Również i Glarus życzy sobie lepszej centralizacji. Kantony te widzą to dobrze, że osobna administracja ich powiatów odwraca wielu od zatrudnień handlowych i przemysłowych, i że ubieganie się o posady urzędowe przyczynia się znacznie do zubożenia kraju. (W. Z.)

Włochy.

(Komunikacja telegrafem.)

Komunikacja telegrafem między Bononią i granicą neapolitańską zostaje od dnia 1. kwietnia 1855 wolną do publicznego użytku; stacje telegraficzne znajdują się w Ankonie, Fuligno, Rzymie i Terracina. Należytości od depezy są postanowione w następujący sposób:

Od austriackiej modeńskiej granicy	Od austriackiej granicy parmeńskiej w Piacencyi:
w Guastali:	
Do Ankony 6r.	6r.20k.
„ Fuligno 7r.	6r.20k.
„ Rzymu 8r.	8r.20k.
„ Terracina 8r.	8r.20k.

J. Ś. papież podpisał 19. marca regulamin nowej szkoły kadetów, która w maju otworzona będzie w pałacu Cenci.

Familia Bonaparte wyjeżdża z Rzymu, i na wezwanie Cesarza osiadzie w Paryżu zapewne na dłuższy czas, zwłaszcza że tak pałac familijny w Rzymie jak i najbliższe miasta położoną wille wystawiono na sprzedaż. (W. Z.)

Niemce.

Moguncya, 30. marca. Cała c. k. austriacka załoga w Frankfurcie będzie d. 1. maja zastąpiona tutejszą austriacką załogą, do której należy, a mianowicie w równej liczbie i w tej samej branszy. (W. Z.)

Dania.

(Depesza ambasadora rosyjskiego, wyjaśniająca postępowanie żołnierzy po skończonej walce.)

Z nad rzeki Eyder piszą do *Hamb. Kor.* pod dniem 26go marca: „Był czas, że dzienniki publiczne rozprawiły wiele o okrucieństwach, jakich mieli się dopuszczać żołnierzy rosyjscy w bitwie pod Inkermanem przeciw raniomym nieprzyjaciółom. Dla udowodnienia tego przesłuchywano urzędownie świadków i rząd angielski kazał z tej przyczyny na zasadzie protokołów spisanych pod Sebastopolem robić przedstawienia u rządu rosyjskiego za pośrednictwem duńskiego ambasadora. Ciekawa będzie poznać odpowiedź na te oskarżenia, ponieważ pokazuje się z niej, że wina nie była po jednej stronie tylko, i że Rosya starała się także i przy tej sposobności okazać, jak dalece pragnie zakończenia tej wojny.“

Depesza ta adresowana do duńskiego ambasadora w Petersburgu, jedna z ostatnich z czasów panowania zmarłego Cesarza, jest następującej treści:

St. Petersburg, 9. (21.) lutego.

Panie Baronie!

Przed otrzymaniem listu, którym zaszczylił mnie pan na dniu 4. stycznia podał już książę Menżykow krok uczyniony wspólnie ze strony Lorda Raglana i generała Canroberta po bitwie pod Inkermanem do wiadomości gabinetu cesarskiego.

W odpowiedzi na to doniesienie oświadczył generał en chef, książę Menżykow, że bezbronny nieprzyjaciel znajduje i znajdzie zawsze ochronę pod opieką chorągwi rosyjskiej.

Zasada ta niepotrzebuje ani objaśnień ani potwierdzenia. Powołując się na to, panie Baronie, uważam za potrzebne dodać, że jeżeli nieszczęśliwym przypadkiem stało się kilku żołnierzy nieprzyjacielskich na pobojowisku ofiarą pojedynczych gwałtów, odkryty nam późniejsze doniesienia rzecz bardzo ważną, którą godzi się ogłosić przy tej sposobności.

Dowiedzieliśmy się w istocie, że w dniu bitwy pod Inkermanem ranieni żołnierze angielscy, których uważano już niezdolnymi do walki, podnosili się by strzelać do wojsk naszych, gdy przechodziły obok nich w czasie ścigania nieprzyjaciela.

Nasi żołnierzy, rażeni kulami z ręki na pozór już bezwładnej i rozbrojonej, mogli łatwo w zapale walki dopuścić się krwawego odwetu.

Ludzkość potępia ich głośno; ale czyż niedrażnił ich sam nieprzyjaciel, którego niemożna było uważać za bezbronnego, kiedy nieprzestawał robić użytku z swej morderczej broni?

Los wojny podlega prawom, które zachowywać potrzeba. Do ich rzędu należy przede wszystkim to, że nieprzyjaciel złożony raz broń swoją, niepowinien już używać jej w tej samej chwili dla mordowania tych, którzy mu darowali życie. Ale z bolem serca dowiedzieliśmy się o postępku pewnego oficera angielskiego, który oddawszy jedną ręką szpadę swoją podoficerowi rosyjskiemu zabił go drugą ręką wymierzonym z bliska pistoletem.

Podobne czyny, charakteryzujące wściekłość tej walki, wyjaśniają też dostatecznie wszelkie smutne skutki, które konieczne za sobą pociągnąć musiały.

Gdybyś pan zechciał przeczytać jeszcze raz uważnie protokół załączony do pańskiego listu z 4. stycznia, przekonałbyś się pan, że we wszystkich prawie przytoczonych w nim wypadkach używali żołnierzy angielscy krwawego odwetu. Dalecy od wszelkiej skłonności do sporu i zemsty, ograniczamy się tylko na wyciągnięciu ztąd tego wniosku, że dla obudwu byłoby zarówno pożądanem, ażeby żołnierzom zalecono znowu ściśle zachowywanie praw ludzkości na polu wojny.

Książę Menżyków nieomieszkał z swej strony dopełnić tych obowiązków, jakie wkładają na niego powaga komendy i wyraźna wola Jego Mości Cesarza.

Równe zaufanie pokładamy w zacnych uczuciach szefa armii angielskiej.

Niewaham się, pani baronie wyrazić to zaufanie, zwracając panu te dokumenta, których udzielić mi raczyłeś. Nieomieszkałem podać je do wiadomości księcia Menżykowa upraszając go zarazem, ażeby rozważył dokładnie podane w nich świadectwa i starał się wszelkimi siłami nadać terażniejszej wojnie charakter umiarkowania, jaki zawsze zachować powinny dwa narody, które szanują się pomimo walki, która ich rozdziela, a której radzibyśmy jak najprędzej położyć koniec, gdyby tylko pojednawcze zamiary gabinetu angielskiego odpowiadały naszym życzeniom.

Przyjm pan i t. d.

(Abb. W. Z.)

Księstwa Naddunajskie.

(Audyencya jeneralnego konzula francuskiego u księcia Wołoskiego.)

Bukareszt, 1. kwietnia. Dnia 25. z. m. odbył się uroczysty wjazd nowego francuskiego jeneralnego konzula w księstwach naddunajskich do księcia. Pan Beclard jechał w książęcym powozie dworskim w towarzystwie pułkownika Voynesco, szefa sztabu książęcego i oddziału lansierów i żandarmów do pałacu książęcego, gdzie w uroczystej audyencyi z zwyczajnymi ceremoniami doręczył swe pismo wierzytelne. Książę panujący otoczony swymi ministrami i sztabem swoim oświadczył panu Beclard, że pragnie bardzo okazać się zawsze uprzejmym dla rządu cesarskiego i że bardzo rad z wyboru pana Beclard.

Pan Beclard przedstawił potem księciu francuskiego konzula w Jassach p. Tastu, który potąd załatwiał tymczasowo sprawy jeneralnego konzulatu, tudzież pp. Saillard (attaché legacyi), Hory (kanclerz konzulatu), i Ouvrey de St. Quentin (sekretarz). Po o zakończonej audyencyi i przedstawieniu u najdostojniejszej księżny odbył się wyjazd do gmachu konzularnego w równy sposób jak wjazd.

O god. 10. zrana powiewała francuska bandera na gmachu konzulatu znowu po raz pierwszy od dłuższego czasu. Był to znak, że zawiązały się na nowo stosunki urzędowe. (Oestr. Zts.)

Bukareszt, 6. kwietnia. Od 1. do 4. kwietnia przybyło do Gałaczu i stoi na kotwicy 189 okrętów żaglowych, między temi 51 austriackich, 11 hanowerskich, 5 tokańskich, 4 oldenburskie, 56 greckich, a reszta z innych państw neutralnych. W Ibraile stoi 60 okrętów żaglowych o rozmaitych banderach. (W. Z.)

Azya.

(Poczta wschodnia. — Zamiar wcielenia państw odrębnych. — Przygotowania na wystawę paryską. — Powrót z wyprawy w głąb Afryki. — Dhipo Negro. — Biały stoł. — Powstanie Chinskie.)

Wiadomości z Bombaju sięgają po dzień 5. marca, z Kalkuty po dzień 22. lutego, a z Hongkong po dzień 15. lutego.

Jeneralny gubernator Indyi wschodnich udał się w podróż do gór Neilgherry, przesławszy woprzód do rządu ojczystego kraju sprawozdanie, w którym zaleca ponowienie traktatów z naczelnikami Afghanów i wcielenie wszystkich dotychczas jeszcze niepodległych okręgów, leżących wewnątrz granic posiadłości angielskich. Do tych należy mianowicie królestwo Oude, gdzie anarchia podobnie jak w kraju Nizam, coraz większe robi postępy.

W Kalkucie wystawiono na widok publiczny przedmioty, które z Pendzabu będą posłane do Paryża na wystawę przemysłowości. Zbiór obejmuje po większej części tkaniny jedwabne i wełniane, mianowicie szale, tudzież zbroje i klejnoty. Do tych ostatnich należą także upominki, które król Awy przesłał jeneralnemu gubernatorowi; następnie widziano bardzo piękne wyroby z kości słoniowej z Berhampore; wartość wszystkiego podano na 3 laki rupiów (nie-mal 300.000 r.)

Według wiadomości z Aden z 12. lutego przybył tam dnia 9. porucznik Burton po dziesięcio-dniowym pobycie w Hurar. Odbył w pięciu dniach drogę z Hurar do Berbery i zebrał bardzo ważne szkie podroży. Porucznik Speke był wstrzymany przez zacięte walki krajowców między sobą, jednak porucznik Burton spodziewał się dokończyć wytkniętą tamtemu drogę tak, iż wtedy będą po raz pierwszy dokładnie rozpoznane i geograficznie przedstawione wschodnie i zachodnie części kraju Semauli. Porucznicy Hearne i Stroyan, którzy powrócili z wycieczki w głąb kraju, i zwiedzili góry Gulay, wznoszące się około 6000 stóp nad powierzchnią morza, zamysłają wkrótce przedsięwziąć podróż na zachód w góry, obfitujące nadzwyczajnie w krusce, podczas gdy porucznik Burton zamierza odbyć podróż ku południowi.

W fortcey Rotterdam w Makassar umarł dnia 8. stycznia sławny książę Iwanczów Dhipo Negro, który dawniej wielce niepokoił

Holendrów i opierał się ich panowaniu. Miał 74 lat i spędził prawie 25 lat w więzieniu.

Z Siam donoszą, że w tym roku nie będą ponowione wojenne wyprawy przeciw plemionom na północnej granicy państwa, lecz wojsko wypocznie i będzie skompletowane. Tymczasem posłano 3000 ludzi ku północnym prowincjom Laos, placącym Siamowi haracz, dla zastąpienia ich od ataku Birmanów. W wschodnim okręgu Laos, podległym Siamowi, złowiono niedawno białego słonia, samiec, którą mają przyprowadzić do Bangkok. Drugi król miał opuścić tę stolicę dnia 1. lutego i udać się do Sarupury dla odebrania słonia i zaprowadzić do starej stolicy Siamu Ayudia, gdzie w połowie tego samego miesiąca miał się wybrać starszy król dla powitania świętego zwierza, którego złowienie poczytują za pomyślną wróżbę dla panującego teraz monarchy.

Od niejakiego czasu zbywa na pewnych wiadomościach o składzie rzeczy w Pekinie i Nankinie. Cała okolica Kantonu jest w rękę insurgentów; ale w Shanghae uderzył francuski admirał Laguerre (dnia 6. lutego) powtórnie na insurgentów, będących w posiadaniu miasta, jednak nie z lepszym sukcesem jak pierwszą razą, gdyż ze stratą został odparty.

Z teatru wojny.

(Doniesienia prywatne z Eupatoryi.)

Do dziennika „Hamburg. C.” piszą z Eupatoryi z 6. marca: „Zaraz wieczór po skończonej utarczce, tudzież i nazajutrz zbiegli się tatarscy mieszkańcy z Eupatoryi na polu wojny chcąc konie zabite zwlekać do miasta, lecz im tego nieczwolono. Użyli więc innego sposobu, złupili konie ze skóry, a mięso pokawalcowane ponieśli w skórach do miasta. Radość ich z tej zdobyczy była niewymowna. Tatarzy dorwawszy się koni, delectowali się nią zaraz na miejscu jatek, i jedli surową. Taki to już zwyczaj u nich, że się surowem mięsem końskim nie brzydzą, a przy tem należy i to uwzględnić, że dla braku żywności dobrze się już wprzód Tatarzy wygłodzili. Narzezawszy dość mięsa końskiego wzięli się Tatarzy później i do Rosyan poległych, i ucinali głowę. Serdar pojawił się właśnie w tej chwili z całym swym sztabem na polu wojny, i zastał ich na tym nieczym uczynku. Z wielkim tryumfem pokazywali mu nieprzyjacielskie głowy zakrwawione, lecz zamiast spodziewanej pochwały przykazano im pod karą śmierci, by tego nadal zaniechali. Taki też rozkaz wydano i anatolskiemu batalionowi Cjebeków, którzy urzynali głowę Rosyanom poległym w przekopach. Serdar ponowił teraz i obostrzył rozkaz wydany już nad Dunajem, według którego każdy uważany będzie za marudera i karany śmiercią, ktokolwiek tylko ważyłby się znieważać zwłoki przeciwnika poległego. Obawiano się nowego i silniejszego jeszcze ataku Rosyan, a to w ciągu najbliższych ośmiu dni po odparciu ich z pod Eupatoryi. Nie przyszło jednak do tego, a teraz przysposabiamy się z naszej strony do kroków zaczepnych. Podobno nie pójdziemy przeciw Symferopolowi, lecz wyruszymy gościńcem idącym wzdłuż wybrzeża dla atakowania fortyfikacji nieprzyjacielskich nad Belbekiem, a po ich zdobyciu rozpoczniemy oblężenie warowni Konstantynowskiej. Załoga, jaka pozostanie w Eupatoryi, wynosić będzie 20,000 ludzi, a nie 10,000 — jak dawniej zamierzano, gdyż stanowiska tego wypada bronić jak najusilniej. — Oprócz coraz większych sił wojskowych przybywa Eupatoryi i coraz więcej mieszkańców postronnych, zwłaszcza że Rosyanie popalili wszystkie auly okoliczne.“ (W. Z.)

(Doniesienia z Krymu z „Inwalida Ruskiego“.)

Inwalid Ruski zawiera następujące urzędowe doniesienie z Krymu:

„Z Sebastopola otrzymano telegrafem wiadomość, że 14. marca wypadła kawaleria turecka z Eupatoryi, lecz ją odparto. — Dnia 17go nacierały trzy bataliony Zuawów z liczną rezerwą piechoty kilkakrotnie na nasze ostępy przed nową redutą kameczacką po stronie południowej Sebastopola (wzniesiono ją w nocy z 10. na 11. marca i później niedaleko bastionu Kornitowa czyli malakowskiego), lecz zawsze odparto nieprzyjaciela z wielką z jego strony stratą. Odtąd też zwolniał nieprzyjaciel nieco w swoim nacieraniu, lecz przychodzi mi donieść z wielkiem ubolewaniem, że dnia 19go b. m. poległ kontr-admirał Istomin od kuli działowej. Dnia 20. b. m. wieczór przybył do Sebastopola jenerał adjutant książę Górczakow.“

(Doniesienia francuskie z obozu.)

Do dziennika *Constitutionnel* piszą z obozu pod Sebastopolem z 19. marca:

Dość długie z naszej strony milczenie przerwaliśmy wczoraj wieczór nagle bombardowaniem usilnem, które przez dobrą część nocy nie ustawało. Dawano ognia do Sebastopola prawie ze wszystkich moździerz, a że noc była cicha i całkiem ciemna, przeto kabłki ogniste od bomb i granatów wydawały się przepysznie w powietrzu. Zdawało się, jakoby miasto miało opaskę ognistą. Huk przeraźliwy z moździerz ogromnych, jasny blask wystrzałów lub bomb w powietrzu pękających, dawały nam niejaki wyobrażenie o tej okropnej chwili, kiedy wkońcu spotka Sebastopol śmierć i zniszczenie powszechne. Rosyanie odstrzelowali się wbrew zwyczajowi swemu bardzo słabo, chcąc zapewne oszczędzić amunicyi, a może nie uważając bombardowania tego za atak powszechny. Ubolewamy nad śmiercią pułkownika Vaissier z 7go pułku lekkiej piechoty, zwłaszcza że zginął przypadkowo i bez konieczności wojennej. Poległ dnia 17. między 3cią i 4tą godziną od wystrzału właśnie w tej chwili, kiedy przekraczał króciutką przestrzeń odkrytą między przekopami i za-

sadzki, gdzie się żołnierze jego znajdowali. Tej samej nocy spędziliśmy Rosyan z ich kryjówek, a 3ci pułk Zuawów odparł dzielnie wycieczkę rosyjską na nasze przekopy. Zuawy dawali tego ognia i trzymali Rosyan więcej niż przez 2 godzin na wodzy i w należytym oddaleniu, i dopiero na komendę swych komendantów rozpoczęli swój odwrót.“
(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. kwietnia. *Monitor* donosi: Admirał *Penaud* został mianowany komendantem floty bałtyckiej. Podług doniesienia w *Journal des Debats* miano na konferencji porozumieć się w ogóle co do 4go punktu gwarancyjnego.

Bruksela, sobota. Król. pruski ambasador baron Brockhausen odjechał dziś zrana do Paryża.
(L. k. u.)

Journ. d. Deb. podaje telegraficzną wiadomość z Berlina dnia 6. kwietnia: Jenerał *Wedell* zatrzymał się w podróży do Paryża; otrzymał rozkaz udać się do Luxemburga.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 3. kwietnia. Na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie sprzedawano w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 13r.48k.—14r.41k.—15r.; żyta 10r.48k.—12r.6k.—11r.12k.; jęczmienia 7r.42k.—8r.54k.—10r.; owsa 4r.27k.—4r.30k.—7r.; hreczki 0—10r—9r.36k.; kukurudzy 11r.36k.—12r.—0; kartofli 5r.24k.—4r.42k. Cetnar siana po 48k.—1r.10k.—1r.50k. Sag drzewa twardego kosztował 0—6r.54k.—0, miękkiego 0—5r.18k.—6r.30k. Za funt mięsa wołowego płacono 6k.—5³/₅k.—6k. i za garniec okowity 2r.56k.—2r.46k.—3r.4k. m. k. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	46	5	49
Dukat cesarski " "	5	51	5	54
Półimperyj zł. rosyjski " "	10	4	10	7
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	52	1	54
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	24	1	25
Galicji. listy zastawne za 100 zr.	93	50	94	10
Galicyskie Obligacje indem.	74	10	74	25
5% Pożyczka narodowa	86	15	87	16

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 9. kwietnia 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.		—	—
" sprzedał " " 100 po " "		—	—
" dawał " " za 100 " "		—	—
" żadał " " za 100 " "		—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 7. kwietnia.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa . . . 5% za sto	82 ¹ / ₈ 1/4	82 ³ / ₁₆	
detto pożyczki narod. . . 5%	56 ⁷ / ₈ 87 87 ¹ / ₈	87	
detto z r. 1851 seryja B. . . 5%	—	—	
detto z r. 1853 z wypłatą . . 5%	—	—	
Obligacje długu państwa . . . 4 ¹ / ₂ %	71 ⁷ / ₈	71 ⁷ / ₈	
detto detto . . . 4%	—	—	
detto z r. 1850 z wypłatą . . 4%	—	—	
detto detto detto . . . 3%	—	—	
detto detto . . . 2 ¹ / ₂ %	—	—	
Pożyczka z losami z r. 1834 . .	—	—	
detto detto z r. 1839 . .	119 ¹ / ₂ 3/8	119 ⁵ / ₈	
detto detto z r. 1854 . .	103 ³ / ₄ 7/8 104	103 ⁷ / ₈	
Obl. wiedz. miejskiego banku . . . 2 ¹ / ₂ %	—	—	
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . 5%	—	—	
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—	
detto krajów koron. 5%	74 74 ² / ₈ 76	75	
Akcy bankowe	—	—	
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zr.	—	—	

Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zr.	—	—
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 zr.	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zr.	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zr.	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zr.	552 553 554	553
Akcy austr. Lloyda w Tryeście na 500 zr.	555	555
Galicyski listy zastawne po 4% na 100 zr.	—	—
Renty Como	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 7. kwietnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	103 ¹ / ₄	103 ¹ / ₄	2 m.
Augsburg za 100 zr. kur.	125 ³ / ₄ 1/2 3/8 1/2 l.	125 ³ / ₄	aso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 ¹ / ₂ fl.	124 ³ / ₄ 1/4 l.	124 ¹ / ₂	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 ¹ / ₂ 1/4 1/8 l.	92 ¹ / ₂	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liurna za 300 lire teskań.	—	—	2 m.
London za 1 funt sztrl.	12-13 12 11 12 l.	12-12	2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 124 ¹ / ₂ 1/8 l.	124 ³ / ₄	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	146 ¹ / ₈ 1/8 146 146 ¹ / ₈ l.	146 ¹ / ₂	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	222	222 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	29 ³ / ₈	29 ³ / ₈	Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. kwietnia.
Obligacje długu państwa 5% 82³/₁₆; 4¹/₂% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zr. —; z. r. 1839 119³/₄. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1004. Akcy kolei póln. 1975. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 557. Lloyd 555. Galic. l. z. w Wiedniu 91¹/₂ Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zr. — zr.
Amsterdam l. 2. m. 103¹/₄. Augsburg 125¹/₈ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 124¹/₂. l. 2. m. Hamburg 92 l. 2. m. Liurao — l. 2. m. Londyn 12.12. 3. l. m. Medyolan 124¹/₂. Marsylia —. Paryż 146¹/₈. Bukareszt 222. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 29¹/₄. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 75; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 103³/₄. Pożyczka narodowa 86¹⁵/₁₆. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 324¹/₂ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.
Hr. Karniecy Feliks i Ewelina, z Roguźna. — PP. Strzelecki Eug., z Wyrowa. — Barański Michał, z Radłowiec. — Papara Wład., z Mchawy. — Rozwadowski Erazm, z Hładek. — Schifler, c. k. kapitan, z Nowego Chrusna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. kwietnia.
Br. Werch, c. k. major, do Bartatowa. — PP. Turczyński Jan, do Sopotyna. — Bauer, c. k. rotmistrz, do Rozdolu. — Hochhauser Julian, c. k. porucznik, do Stanisławowa. — Zulauf Julian, c. k. komisarz obwod., do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. kwietnia.					
Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	320.22	+ 0.3°	78.0	poł.-zach. sł.	przymrozek
2 god. pop.	317.99	+ 3.0°	82.8	poł.-zach. sł.	śnieg
10 god. wie.	316.60	+ 4.8°	80.1	poł.-zach. sł.	dészcz
Opadnięcie w 24 god. 1. 26.					

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „Ein Hausmeister aus der Vorstadt.“
Jutro dnia 13. kwietnia (w Abonamencie).
„HAMLET.“
Trajedyja (Shakespeara) z niemieckiego tłumaczona podług poprawy Schrödera w 5 aktach.

KRONIKA.

Niemiecko-austryackie konferencye mennicze, które się przed dwoma miesiącami odroczyły, mają dnia 15go b. m. rozpocząć znówu posiedzenia swoje w Wiedniu.

— (Drogomierz). W Peszcie wynaleziono w nowszym czasie drogomierz (hodometer). Cały aparat jest tak mały, że łatwo można go schować w kieszeń i podobny do zegarka z cyferblatem, na którym się znajdują dwie wskazówki. Jeżeli ten aparat przystosuje się do wozu, to większa wskazówka obiegnie koło cyferblatu po 1000 obrotach kół wozowych, a mniejsza po 10.000. Chcąc tedy wiedzieć, jaką przestrzeń wóz ujechał, pomnaża się objętość koła wozowego liczbą jego obrotów.

— Światło elektryczne zastosowano teraz szczęśliwie do dzwonów nurkowych pod wodą. Aparat ten składa się z cylindra szklanego z soczewką odrzucającą promienie równoległe, a wewnątrz z przyrządem galvano-elektrycznym.

Nurek potrzebując światła pokręca małą śrubką, przezco prądy elektryczne zbiegają do węgli w takiej bliskości, że się zaczynają żarzyć i tłą przynajmniej przez dwie godziny mocnym światłem w kole czterdziestu stóp średnicy. Jedno z publicznych miejsc kąpielnych na Sekwanie oświetlono większym aparatem tego rodzaju uwieszonym 30 stóp nad powierzchnią wody, w której na głębokość 30 stóp rozpoznać można każdy przedmiot. Nowy most „Chelsea“ tak samo ma być oświetlony.

— Z Issny donosi dziennik „Schwaeb. Mercur“ o pewnym graczku pocieszoną anegdotę. W nocy z 24. na 25. marca zabawiało się kilku parobczaków bawarskich w karczmie w kostki. Jeden z nich, syn zamożnych i porządnym rodziców, przegrawszy wszystkie pieniądze grał nareszcie o swą odzież i także ją przegrał, tak, że został tylko w butach i koszuli. Wkońcu sprzedał i koszulę za jeden reński, i z temi pieniędzmi w garści uciekł do domu w butach tylko i z chustką na szyi, wzgardziwszy wszelką podawaną mu odzieżą.